

HENRYK GAWLIK

ur. 1931; Ludwików



Miejsce i czas wydarzeń	Ludwików, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Ludwików, dwudziestolecie międzywojenne, zawód fryzjera, fryzjerstwo, Wandalin, projekt Rzemiosło. Etos i odpowiedzialność, życie na wsi, praca na wsi, rolnictwo

"Z gospodarki nie dało się wyżyć"

Ojciec dodatkowo trudnił się fryzjerstwem. We wsi był jedynym fryzjerem. Jako chłopceek uczył się u Żyda, który prowadził zakład. Ojciec podłapał trochę fryzjerstwa i tych narzędzi, maszynka tylko ręczna, grzebyk, brzytwa, nożyczki. Dzisiaj brzytwa jest w niełasce. Przychodzili do ojca sąsiedzi, mężczyźni, kobietom też skracał włosy. Przychodzili, kiedy chcieli. Na święta ojciec chodził po gospodarzach, przechodził na Wandalin, tam miał znajomych, to były zamożniejsze gospodarze, zarobił parę złotych. Z gospodarki nie dało się wtedy wyżyć. Nie rodziło się, było te trzy i pół morgi pola, nie było sprzętu, czyli konia, nieuprawiane, nawozów nie stosowano. Słabo się rodziło, do dziesięciu metrów z hektara zboża to góra. Nie tak jak dzisiaj, z hektara 60-70 metry.

Data i miejsce nagrania	2016-08-19, Poniatowa
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Marta Tylus
Redakcja	Małgorzata Daniłko
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"